

Fundamenty i bramy Nowej Jerozolimy

A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka (Obj. 21:14 BT). Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus (1 Kor. 3:11 BT).

Apostoł Jan w ostatnich rozdziałach księgi Objawienia przedstawia wizję Nowej Jerozolimy. Nie jest to projekt rzeczywistego miasta. Wskazują na to choćby gigantyczne rozmiary, które wynoszą 12 tys. stadiów (czyli ok. 2300 km) szerokości, długości i wysokości (Obj. 21:16). Miasto zstępujące z nieba, to symboliczne wyobrażenie ustroju królestwa Bożego, na które od wieków oczekiwali wszyscy wierzący (Hebr. 11:10). Mur owego miasta wzniesiony jest na dwunastu warstwach fundamentu i ma dwanaście bram. Fundamenty oznakowane są imionami dwunastu apostołów Baranka, zaś bramy – imionami dwunastu synów Jakuba-Izraela (Obj. 21:12).

Gdy anioł zabiera Jana na wielką górę, by pokazać mu owo zstępujące z nieba miasto, zapowiada tę wizję takimi oto słowy: *Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka (Obj. 21:9)*. Oblubienicą, a później małżonką Baranka – czyli Jezusa – jest zgromadzenie wierzących w Niego „powołanych i wybranych”, którzy okażą się wierni aż do śmierci (2 Kor. 11:2; Obj. 19:7). Owo zgromadzenie budowane jest od czasów apostołskich: *Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia (1 Piotra 2:5)*. Budowa owej duchowej świątyni rozpoczęła się od położenia kamienia węgielnego: *Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony (1 Piotra 2:6)*. Kamieniem tym był Jezus. Następnie wedle wzoru owego narożnego kamienia ułożone zostały fundamenty: *...na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus (Efezj. 2:20)*. Jezus wybrał dwunastu apostołów, którym powierzył dzieło zapamiętania i spisania Jego nauki, tak aby mogła być pisemnie przekazywana następnym pokoleniom.

Na Syjonie

Owa duchowa budowla wznosi się na Syjonie. Choć Syjon przeciwstawiany jest górze Synaj i jej przymierzu (Gal. 4:26; Hebr. 12:22), to jednak jego położenie ściśle związane jest z Jerozolimą (2 Sam. 5:7), a właściwie z narodem (Izaj. 51:16), którego stolica wzniesiona została wokół syjońskiego wzgórza (Psalm 48:3), i świątynią, w której za czasów Salomona zamieszkał sam Bóg (Psalm 76:3). Na syjońskim wzgórzu miał miejsce cud zesłania ducha świętego na 120 uczestników pierwszego zgromadzenia Kościoła, wśród nich apostołów. Wszyscy ci ludzie byli z urodzenia i przekonania Żydami. Również Jezus według ciała urodził się jako potomek Judy, syna Jakuba-Izraela. Duchowa budowla, którą założył Jezus i Jego posłańcy, wzniesiona więc została na ideologicznym fundamencie założonym przez Mojżesza i proroków. Jezus nie przyszedł, by unieważnić Prawo i Proroków, ale po to, by wypełnić (Mat. 5:17). Oznacza to przede wszystkim okazanie im uznania i posłuszeństwa, ale także – napełnienie starych przepisów nową treścią oraz nadanie im pełni duchowej głębi.

Jeśli apostoł Paweł pisze, że nikt nie może założyć innego fundamentu, oprócz tego, który już jest położony (1 Kor. 3:11), oznacza to, że nauka Pism w czasach apostołskich była już kompletna i nie miała być uzupełniana. Jedynym zadaniem wierzących w Jezusa miało być odtąd budowanie się na tym właśnie fundamencie jako „żywe kamienie” w duchową świątynię, która w przyszłości mogłaby zstąpić na ziemię jako owo cudowne Nowe Jeruzalem, pełniące funkcję mieszkania Boga, a także miejsca spotkania Boga z wszystkimi narodami, które mają „chodzić w świetle” tej świątyni (Obj. 21:24).

Dwanaście fundamentów

Budowanie na fundamencie założonym przez Jezusa oznacza między innymi uznanie natchnienia Pisma Świętego, złożonego tylko z tych ksiąg, które były za takowe uznawane w czasach apostołskich. Liczba dwunastu apostołów Baranka wypisanych na fundamentach Nowej Jerozolimy jest literalna. Jezus wybrał dosłownie dwunastu apostołów. Nie polecił też nigdy, by liczbę tę uzupełniać w razie śmierci lub odpadnięcia od łaski jednego z nich. Choć uczniowie przed zesłaniem ducha tak uczynili, to jednak czas pokazał, że dwunastym apostołem, z łona matki wybranym do sprawowania tej funkcji zamiast odrzuconego Judasza, był Szaul z Tarsu, znany później jako apostoł Paweł. Jego listy, podobnie jak pisma innych apostołów Jezusa, szanowane były już za ich życia na równi z hebrajskimi Pismami Proroków (2 Piotra 3:15-16).

Nie wszyscy apostołowie pozostawili po sobie pisma, a z kolei niektóre z ksiąg Nowego Testamentu spisane zostały przez osoby nie należące do grona dwunastu wybranych przez Jezusa apostołów. Wśród Pism szanowanych przez pierwotnych chrześcijan znajdujemy Ewangelie spisane przez Marka oraz Łukasza, a także Dzieje Apostolskie tego drugiego autora^{*}. {Przypis * Niektórzy bibliści kwestionują apostołskie autorstwo jeszcze kilku innych Pism Nowego Testamentu. Wydaje się jednak, że pierwotny Kościół, żyjący dość blisko czasów apostołskich, nie podzielał tych zastrzeżeń. Zgodnie z tym autor artykułu przekonany jest, że wszystkie inne Pisma Nowego Testamentu były spisane lub podyktowane przez apostołów. W niektórych przypadkach możemy mieć też do czynienia z greckim tłumaczeniem oryginalnego tekstu hebrajskiego.}

Choć trudno przedstawić na to konkretne dowody, można się domyślać, że Ewangelia o Jezusie jest wspólnym dziełem wszystkich apostołów. Przez wiele lat bowiem opowiadali oni historie z życia Jezusa i przekazywali Jego nauczanie w jednym zborze, słysząc się wzajemnie i działając pod wpływem tego samego ducha. Tradycyjnie uważa się także, że Marek spisał nauczanie Piotra, a Łukasz działał w obszarze natchnienia Pawła, którego apostołski autorytet uwierzytelniał trzecią Ewangelię oraz Dzieje Apostołów. Tak więc można logicznie przyjąć – przy ogromnym wsparciu wiary – że Pisma Nowego Testamentu są jedynymi przekazanymi nam przez Boga tekstami wywodzącymi się z apostołskiego natchnienia. Choć są na świecie nieliczne wyznania, które uznają za natchnione więcej niż 27 znanych nam ksiąg Nowego Testamentu, to przyznać trzeba, że współcześni chrześcijanie, w liczbie około dwóch miliardów, są wyjątkowo zgodni, gdy chodzi o „spis treści” Nowego Testamentu.

Dwanaście bram

Brama w Biblii symbolizuje między innymi sąd, gdyż to właśnie w bramach gromadziły się rady sędziowskie w czasach starożytnego Izraela (5 Mojż. 21:19). Uważa się też słusznie, że mur (na przykład jako ogrodzenie obrazowej winnicy Izraela) jest symbolem Prawa. Brama jest więc miejscem, w którym można przekroczyć trudny do przebycia w innych miejscach mur Prawa. Właściwie sprawowany sąd (zarówno w znaczeniu opinii, jak i kolegium orzekającego) pozwala też znaleźć się pod ochroną muru Prawa. Bramy Nowej Jerozolimy noszą imiona dwunastu synów Jakuba. Oznacza to, że doświadczenie wiary Izraela zbudowane na podstawie Prawa i Proroków – czyli Pism Testamentu z góry Synaj – będzie stanowiło istotną część struktury miasta wznoszonego na fundamencie apostołów.

Apostoł Paweł (w Efezj. 2:20) pisze wprost, że Kościół zbudowany jest na fundamencie proroków. Owymi prorokami mogą być tylko natchnieni autorzy Hebrajskich Pism Świętych. Jeśli bowiem fundament był już naówczas założony, to nie mogli do niego należeć działający później prorocy jak Agabus (Dzieje Ap. 21:10), czy Juda i Syłas (Dzieje Ap. 15:32). Gdyby i oni, czy też jacyś późniejsi prorocy, mieli zostać zaliczeni do fundamentu wiary Kościoła, to my nie moglibyśmy się na nim budować, gdyż nie znamy ich nauczania. Jeśli budowa duchowej świątyni jest dziełem Bożym, to nie wątpimy, że zadbał On o to, byśmy mieli możliwość zapoznania się z fundamentem, na którym winniśmy ustawiać nasze „żywe kamienie”.

Bramy Nowego Jeruzalem zrobione były z pereł (Obj. 21:21). W symbolicznej strukturze duchowego miasta jest to jedyny materiał pochodzenia organicznego. Doświadczenie wiary zbudowane w oparciu o naukę Prawa i Proroków powstaje w praktyce życia, w ciemnych morskich głębinach smutku i trudności. Pereł nie da się wykopać z ziemi pracą własnych rąk. Pereł trzeba szukać. Rosną one koncentrycznie wokół obcego ciała, które przedostało się do muszli perłopławu. Z przykrego przeżycia na przestrzeni długich lat rodzi się cierpliwe doświadczenie. Pereł się nie szlifuje. Doświadczenia zrodzonego z przestrzegania przykazań w trudnościach i cierpieniu nie trzeba poddawać dalszej obróbce. Biały, miękki połysk perły może być symbolem skromności i pokory wynikającej z takiego doświadczenia.

Fundament

Tak oto złożona z „żywych kamieni” duchowa świątynia buduje się na wyznaczonym przez Chrystusa fundamencie Apostołów (27 pism greckich Nowego Testamentu) oraz Proroków (24 hebrajskich ksiąg Testamentu Synajskiego*) {Przypis: * Zob. „Na Straży” 4/2001 „Na fundamencie apostołów i proroków”}. Nie oznacza to, że Bóg przestał do nas bezpośrednio przemawiać, że obecny jest tylko w spisanim przed tysiącami lat Słowie. Każdy wierzący nosi w sobie doświadczenia bezpośredniej rozmowy z Bogiem mocą Jego ducha. Jednak osobiste „objawienie” nie może wynosić się ponad natchnione Słowo fundamentu. Mocą ducha możemy zrozumieć Słowo, mocą ducha możemy pojąć dzieło Boże sprawowane w nas i wokół nas. Jednak żaden człowiek ani nawet anioł nie może głosić Ewangelii innej poza apostołską: *Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty!* (Gal. 1:8).

Jan kończąc opisywanie swego widzenia z wyspy Patmos przestrzega czytelników surowymi słowy: *Oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi tej: Jeśli kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; A jeśli kto ujął ze słów księgi proroctwa tego, odejmie też Bóg część jego z drzewa żywota i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze* (Obj. 22:18-19). Choć zdania te odnoszą się w pierwszej linii do samej księgi Objawienia, to nie mamy wątpliwości, że Bóg gniewa się na wszystkie próby „poszerzania fundamentu” polegające na uznawaniu za natchnione innych pism poza apostołskimi i prorockimi lub też na dodawaniu do nich natchnionych i jedynie słusznych komentarzy.

Kontynuujemy zatem naszą duchową budowę ze złota, srebra i klejnotów. Baczmy jednak, byśmy nasze „żywe kamienie” koniecznie ustawiali na fundamencie apostołów i proroków. Nie pokładajmy ufności w ludzkich teoriach, „milczmy tam, gdzie milczy Biblia, a mówmy wtedy, gdy ona przemawia” (Thomas Campbell). Jeśli tak będziemy postępować, z pewnością otrzymamy swój udział w drzewie żywota i w mieście świętym opisanym w Księdze.